

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartalnie Mk. 24.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.10. Kwartalnie 10.20.

Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Wawerska 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskim:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitoryj jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Nadstane (po teście): Mk. 1.25 za wiersz petitoryj (str. 4 szp.).
Makrologi: 1 Mk. za wiersz petitoryj (str. 4 szp.).
W działach handlowych: Mk. 1.25 za wiersz petitoryj (str. 4 szp.).

F LJE, Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Kiełuszkach, w Mławie, w Matkowie, w Puławach, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Wskazania chwili.

Dziś, kiedy budowa Państwa Polskiego wchodzi na realne tory, w przededniu niemal zwołania Rady Stanu, która bez względu na kierunki polityczne w niej reprezentowane, wierzymy, składa się z obywateli gorąco kraj swych miłujących, powinniśmy wszyscy zastanowić się nad poważnymi zadaniami, oczekującami naród cały.

Przypominają się nam słowa Żeromskiego: „wolność czynu leży w nas samych”. Ci, co wbrew wszystkiemu usiłują podnieść najbardziej apolityczne i obojętne warstwy narodu naszego, nie powinni ustawać w swej pracy.

Rozumiemy, jakie trudy i przeszkody czekają jeszcze pionierów budowy Państwa Polskiego, lecz nie powinni oni zaważać się przed niczem i wytrwale pracą dążyć do urzeczywistnienia najszczytniejszego ideału naszego.

Niestety — doskonale rozumiemy, iż dużo jest wśród nas „leniwych, sennych i bezdusznych wołów”. Zeźród, co jest wokoło, usnąć na tem samem miejscu, ocknąć się i znowu znieć, co wyrosło. Gdy mieliśmy państwo — najpiękniejsze na ziemi, żrenicę wolności świata — doprowadziliśmy je do upadku bezprawiem szlacheckim i specjalnie wynalezionym snobizmem, niemocą wołów zbitych w stado. Nastąpiły czasy długotrwałej niewoli i wówczas wzdychaliśmy do tego, aby mieć własne państwo. Dziś, kiedy marzenia nasze się spełniają, chcielibyśmy, żeby państwo wszystko dla nas zrobiło. Okiem widza, zainteresowanego przewijającymi się przed jego żrenicami przejawami, przypatrujemy się biernie temu co się staje, lub stać się może, gorzej jeszcze — nie wkładając ani zdziwienia do ogólnej budowy, krytykujemy to, co już zrobionem zostało, albo też, co smutniejsze — rzucamy kamienie pod nogi tym, którzy poświęcenie i miłość gorącą ojczyzny uważając za swój obowiązek, nieustraszenie zdążają do raz wytkniętego celu.

Są u nas szerokie odłamy opinii, znajdując się nawet pozytywne organy prasy, które utrudniają ogólne dzieło odrodzenia. Jest to jakby niejaki przytępienie chorobliwe władz umysłowych, które jednak na ogólny kierunek polityczny myśli polskiej decydującego wpływu mieć nie może, bądź co bądź — jednakże opóźnia budowę gmachu wolności.

Istnieją całe warstwy narodowe wśród ludu wiejskiego i pewnej kategorii mieszkańców miast, które do tej pory nie zdają sobie sprawy z powagi przeżywanej chwili. Kanwą ich myśli jest cena funta ziemniaków, lub tłuszczy, wzdychanie do tego jak to „dawniej” było, a pragnieniem — żeby ta wojna już się raz skończyła.

Zapominają, że przeżywamy chwilę dziejową, jaką w natchnionych wizjach wyczuwali najpotężniejsi wieszczowie nasi —

nie zjadacze chleba, lecz gorący patryjoci. Zapominają, że drożyzna i brak wielu artykułów, są nieodłącznymi zjawiskami katastrofy wojennej, zapominają, że z krwawej pożogi, z pośród zgłiszcz i łun pożarów, wylania się jutrzienka wolności ludów, boć ta wojna nie jest niczem innym, jak zmaganiem się olbrzymich potęg świata w imię słuszných, a przyrodzonych praw wielu narodów.

Gdybyśmy wszyscy potrafiliby uświadomić sobie te twierdzenia, znaleźlibyśmy w głębi serc swoich inicjatywę, zapal do pracy, umiłowanie wspólności celów i wiarę w dobro i słusność naszej sprawy. Odkrylibyśmy pobudki, któreby działalność naszą zagrzewały, wzmacniały i daly oparcie i moc pracom poczynanym.

I nie stałoby wówczas abnegatów, ni krytyków, nie byłibyśmy świadkami podziemnej roboty, starającej się podkopać pod fundamenty gmachu niepodległego Państwa Polskiego, wznoszonego z takim trudem i wysiłkiem na ziemi naszej po zgnębieniu wschodniego najeźdźcy i upadku caratu.

Wszystkie komórki, wchodzące w skład organizmu narodowego, ożywione by były jednym i tym samem impulsem, funkcjonowałyby prawidłowo podług harmonijnie pomyślanego planu.

Nastąpiłby normalny rozwój ogólnej pracy i moralne poczucie odpowiedzialności za wspólne dzieło budowy.

Słowa niniejsze piszemy pod adresem bardzo wyraźnym. Wiemy, że pewnym kołom podobać się one nie mogą, że rządzą się one innemi wskazaniem politycznemi, pragniemy wszakże aby kole te dokonały rewizji swych programów zmyślonych i szczerze przyznały, że kroczą błędnymi drogami, które mogą zaprowadzić na manowce.

Wskazaniem na obecną chwilę winno być dla nas wspólne hasło, w imię którego przystąpić można i należy do porozumienia i zbiorowej pracy, a hasłem tem może być jedynie dążenie do wolnego bytu państwowego Polski.

Nie czas na wahanie się — proces myśli polskiej powinien szybko dojrzewać, czyn — winien stać się błyskawicznym jak grom. Kto się waha — zatrzymuje się w drodze, a każde zatrzymanie się opóźnia cel ostateczny.

Trzeba się godzić na fakty dokonane, nie zaprządać sobie umysłów i serc znakami zapętania.

Zdajemy sobie sprawę, że do mety daleko jest jeszcze, lecz nie utrudniamy sami sobie jaknaj. ychlejszego dojścia do celu. Nie ufajmy błędnym ognikom, które zawodnymi stać się mogą, wierzymy we własne siły i ze wzmoczoną wytrwałością kroczymy po raz wytkniętej drodze.

Zespolenie wszystkich sił narodowych, wiara w słusność sprawy naszej — oto czynniki, które mogą nam przybliżyć chwilę ostatecznego zwycięstwa.

Z hasłem: „wolność czynu leży w nas samych”, pomagajmy, a nie utrudniamy budowy Państwa Polskiego.

W sprawie przejęcia władzy.

Rokowania w sprawie przejęcia władzy posuwają się naprzód. Co do szeregu punktów nastąpiło porozumienie pomiędzy władzami polskimi a mocarstwami centralnemi. Na formalne zaakceptowanie tych punktów przez Wiedeń i Berlin, jak zapewniają członkowie gabinetu ministrów, czekać nie trzeba będzie długo.

Najwyższe kompetencje — pisał warszawski korespondent „Czasu” — otrzyma ministerjum rolnictwa; znacznie mniejsze ministerjum pracy, zdrowia i skarbu.

Co do ministerjum spraw wewnętrznych, to sprawa ta przedstawia się według ogłoszonego niedawno referatu przez p. Małkowskiego, referenta starszego min. spr. wew., jak następuje:

Ministerjum spraw wewnętrznych odróżnia te sprawy administracyjne, które mogą być przyjęte natychmiast, bez obejmowania zarządów powiatowych, i które mogą być prowadzone przez biuro centralne ministerjum od tych spraw, których załatwianie związane jest z posiadaniem właściwej egzekutywy i przejęciem zarządów powiatowych.

Do spraw pierwszych należą: 1) nadawanie obywatelstwa polskiego, 2) zmiany nazwisk, 3) zatwierdzanie darowizn i zapisów na cele publiczne, 4) współudział w mianowaniu i zatwierdzaniu prezydentów oraz burmistrzów, 5) zarząd ubezpieczeniami wzajemnemi, 6) legalizowanie i rejestrowanie towarzystw, stowarzyszeń i związków, 7) statystyka, 8) pozwolenia na wydawanie czasopism, 9) sprawy budowlane i drogowe w zakresie przepisów ogólnych, 10) w drodze wyjątku przygotowanie i prowadzenie list poborowych, 11) pomocnicze urzędy pocztowe.

Z pośród tych spraw okazało się w konferencjach z władzami okupacyjnemi, że wymienione pod liczbą 2, 3, 7 i 8 nie budzą wątpliwości, pozostałe zaś muszą stać się przedmiotem szczegółowego omówienia w posiedzeniach komisji, a to dla ustalenia stosunku, jaki zachodzić będzie pomiędzy rządem polskim a władzami okupacyjnemi w zakresie odnoszących czynności.

Co się tyczy przejmowania urzędów powiatowych, ustalono, iż poprzedzić je musi umieszczenie kandydatów na przyszłych kierowników powiatowych w charakterze praktykantów, a potem zastępców w biurach zarządów okupacyjnych.

Z obu stron uznano za pożądane, ażeby przekazywanie administracji odbywało się z zachowaniem następujących zasad: 1) nie naruszać jednolitości zarządu powiatowego, 2) unikać dwójstwa władzy, 3) zapobiedz możliwemu przeciwstawianiu się władz samorządowych władzom centralnym, 4) zapewnić urzędowi polskiemu stosowną egzekutywę.

Co do tego ostatniego postulatu, należy szukać sposobu wytworzenia zastępczych organizacji policyjnych polskich, zanim nie pozyska się odpowiednio przygotowanej ilości funkcjonariuszów dla stworzenia jednolitej policji państwowej. Wypadnie tutaj uciec się do organizacji milicyjnych w miastach i powiatach z uzależnieniem ich atoli od władz centralnych.

Sprawy reemigracji, aprowizacji i rekwiizycji są przedmiotem osobnych wniosków, co do których porozumienie odbywa się niezależnie od narad w przedmiotcie przekazania administracji. Przed ostatecznem przekazaniem administracji, zarządzane zostaną w okupacji niemieckiej wybory do sejmików powiatowych na podstawie ogłoszonego już przez władze

niemieckie statutu. Podobnież w najbliższej przyszłości odbyć się mają wybory w małych miastach okupacji austriackiej, jak również zapadne w tych miastach, gdzie Rady miejskie zostały rozwiązane.

Przejęcie administracji politycznej odbędzie się w każdym razie z zachowaniem obecnych ustrojów zarządów powiatowych w obu okupacjach. Jednakże rząd dążyć będzie do możliwego zbliżenia typów zarządu w obu okupacjach, jak również wprowadzać je zacznie, o ile można jaknajprędzej na drogę, prowadzącą do tego ustroju, który uważa za właściwy dla kraju. Nowy ten ustrój oparty będzie na istnieniu 3-ech instancji administracyjnych (gmina, powiat, województwo), oraz na istnieniu 2-ech stopni samorządu: gmina miejska i wiejska, oraz sejmik wojewódzki. Najważniejszą reformą jest utworzenie rad gminnych, opartych na wyborach powszechnych. Projekt odnosny został już przez Radę ministrów przyjęty.

Oskarżenia w Marmarosze Sziget.

Jak donoszą z Huszt, przed sądem wojennym w Marmarosze Sziget, stanie 114 oskarżonych legionistów. Najciężej oskarżeni są:

Kapitan Gorecki o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa, nieuprawnionego werbunku, spisku dezercyjnego, rokoszu, uczestnictwa w morderstwie, gwałtu publicznego, wreszcie kradzieży przez wydanie dla Polskiego Korpusu Posiłkowego 550.000 K., mundurów i prowiantów; rotmistrz Norbert Okolowicz o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa; nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu, rokoszu i kradzieży; X. Józef Panaś o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu i rokoszu; major Włodzimierz Zagórski o zbrodnię niedozwolonego werbunku, spisku, buntu, gwałtu publicznego i kradzieży; podporucznik Rudzki o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, uwiedzenia do naruszenia przysięgi wojskowej, buntu i kradzieży; porucznik Roman Gliniecki o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu, rokoszu i kradzieży.

Wszystkim powyższym grozi kara z § 328 a. wojskowej ustawy karnej, który przewiduje jedynie karę śmierci przez powieszenie z tem, że prawo ulaskawienia przysługuje tylko cesarzowi.

Dalej oskarżeni są o nieuprawniony werbunek, spisek dezercyjny, kradzież, a częściowo o bunt: rotmistrzowie: Kucz, W. Nikk i S. Torma; kapitanowie: Bold, Lapicki i Przepiliński; porucznicy: Barzykowski, Boganowicz, Cwiertniak, Dr. Kofczacki, Łakociński, Ocetkiewicz, Ruciński, Sidorowicz, M. Sroczynski, Dr. Tarkowski, Wierzchlejski, W. Zahorowski i J. Żulawski-Szeliga; podporucznicy: Ablewicz, Bełdowski, Bałanda, Czopp, Froszłowicz, German, Goldman, Graff, Homme, Józwa, W. Kossowski, Krogulski, Kułowski, Lambert, Majewski, S. Marek, J. Mitschein, Popiel, Rechowicz, Rudka, Szwejkowski, Tegnerowicz, Waligorski, Wróblewski, A. Wallner, Z. Wasserrab, S. Zygmut; chorążowie: Barys, Bielowski, Biliński, E. Charzewski, Chrobak, Czyżewicz, H. Dłużynski, Gromczakiewicz, Guminski, Goebel, Gruszka, Imielski, Korabowski, S. Knapski, Kurovski, Łazarewicz, Mazaraki, Miodoński, Misiak, Mrowe, Nordwind, Ostrowski, Paszkowski, Piro, Piątek, Prus, Sapecki, S. Sroczynski, Stanczykiewicz, Seredyński, Uziębło, Wierzbicki, Zabokrzycki, S. Załęski; plutonowi: Grodzicki, Jastrzębski, Rud, Wardas; sierżanci: Czerny, Drewniak, Kusinowicz, Majewski, Pachonński, Szmidt, Zale-

ski, Zubrzycki; kaprale: Brzezon, Cholewa, Chojnacki, Pyzikiewicz, Różycki, Turrek; legioniści: Goray, Fijak, Kus, Macioch, Pyć, Riss, Wilk.

Wreszcie kapitan Lewartowski i podporucznik Jan Skrzyński oskarżeni są o współwinę, ponieważ wiedząc o spisku dezercyjnym, nie zawiadomili o tem władzy. Świadków powołano do rozprawy 123.

Delegacja chełmska w Kijowie.

„Przegląd Polski“ z dnia 18 go maja donosi:

Do Kijowa przybyła delegacja wojskan ukraińskich z Chełmszczyzny celem zasięgnięcia informacji co do zapatrywań nowego rządu na sprawę chełmską.

Hr. Burian w Berlinie.

C. k. minister spraw zewnętrznych uda się 10 b. m. do Berlina, aby złożyć kancelarzowi Rzeszy wstępną wizytę. Przy tej okazji będzie miała miejsce szczegółowa wymiana zdań we wszystkich sprawach, będących chwilowo między obydwoma mocarstwami w zawieszeniu. Do ostatecznej decyzji pojedynczych kwestji przytem nie dojdzie, albowiem, prace wstępne nad zespoleniem całego kompleksu zagadnień nie zasłży jeszcze tak daleko ani w Austrii, ani w Niemczech, aby można je było ukończyć aż do wyjazdu hr. Buriana do Berlina. Prowadzone przy spotkaniu polityków obrady będą kontynuowane po osobistych postanowieniach obydwu mocarstw i doprowadzą prawdopodobnie w szybkim tempie do ostatecznego wyniku.

Z życia politycznego.

(o) Jak dowiadujemy się z kół rządowych, sesja Rady Stanu rozpocznie się jeszcze w czerwcu.

Jak przypuszczają, trwać ona będzie, przez ostatni tydzień czerwca, przez cały lipiec a może i przez kilka dni sierpnia.

Dekret o zwołaniu Rady Stanu ogłoszony będzie w tych dniach.

Pomoc koalicji.

Z powodu doniesienia „Associated Press“ o zafiarowaniu pomocy gospodarczej i wojskowej dla Rosji ze strony koalicji na wypadek nowej wojny z Niemcami piszą „Izwestia“:

Depesza „Associated Press“ proponuje rządowi sowieckiemu, na wypadek gdyby zechciał on zgodzić się na pomoc koalicji, że pomoc ta polegać będzie przede wszystkim na wysłaniu wojsk japońskich i chińskich do Rosji wtedy, gdyby Rosja znalazła się znowu na stopie wojennej z Niemcami. Mimo ciężkich warunków znajduje się Rosja w stosunkach pokojowych z Niemcami i nie ma chwilowo najmniejszego życzenia rzucić się znowu w wir nowych wojen.

Co się tyczy pomocy japońskiej, to organ sowiecki wyraża znowu nieufność względem takiej gotowości do pomocy. Nieufność ta opiera się nie tylko na własnych doświadczeniach w dziedzinie japońskiej polityki, ale również na uwagach niektórych członków koalicji.

„Obecnie nie prowadzi Rosja wojny“ piszą „Izwestia“, co jednak nie znaczy, że możemy obecnie zamknąć oczy na niebezpieczeństwa, które zagrażają Rosji.

Jeżeli jakieś mocarstwo chciałoby nam szczerze pomóc i zwalczać istniejące niebezpieczeństwo, to Rosja umiałaby to ocenić. W sprawie polepszenia zarządu i powrotu zdrowych stosunków w naszym życiu gospodarczym oświadczył rząd rosyjski Niemcom wyraźnie, że Rosja, jako państwo neutralne, nawiąże stosunki gospodarcze ze wszystkimi krajami. Gdyby aljanci zechcieli wciągnąć Rosję do wojny nie ze względów strategicznych, ale aby Rosji pomóc w jej tragicznym położeniu, niechaj rozważą oni przede wszystkim widoki na bezpośrednią pomoc gospodarczą.

Clemenceau a parlament

Socjalistyczna grupa parlamentu postanowiła, że względu na powagę położenia, zbierać się codziennie. Komisja wojskowa parlamentu odbyła posiedzenie, na którym jej prezes, Renault, zdawał sprawozdanie ze swej podróży na front. Komunikat oficjalny z tego tak ważnego posiedzenia komisji został do połowy skreślony przez cenzurę. Wiadomo jednak, że komisja wyraża życzenie jaknajszybszego usłyszenia wyznań Clemenceau.

Ogólny niepokój w Paryżu zwiększa jeszcze ciągły napływ uciekinierów z zagrożonych okolic. Przybywają oni nie tylko ze wsł, położonych na własnej linii bojowej, ale z bardziej oddalonych okolic. Jak Meaux i Arras. Głównie przerażają ich lotnicy niemieccy. Wszy-

scy są bez środków, gdyż wysłano ich zapóźno, i szczególnie żałują, że pozostawili w rękach Niemców tyle pięknego bydła.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 6 czerwca.

Grupa wojsk następcy tronu

Działanie artylerji o zmiennej sile. W częstych potyczkach wywiadowczych wzięto jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na froncie bojowym położenie się nie zmieniło.

Miejscowe operacje wojenne na zachodzie od Pontoise, na północy od Aisny i w dolinie Sevieres pozwoliły nam opanować nieprzyjacielskie fortyfikacje ziemne i okopy.

Często toczyła się energiczna walka artyleryjska.

Chateau Thierry podlegało długotrwałemu i niszczącemu ostrzeliwaniu przez francuzów.

Zdobycz grupy wojsk niemieckiego następcy tronu wynosi od 27 maja według dotychczasowych obliczeń z górą: 55000 jeńców, w tem przeszło 1500 oficerów, przeszło 650 dział i więcej niż 2000 karabinów maszynowych.

W obu ostatnich dniach stracono 46 nieprzyjacielskich latawców i 4 balony.

Gończa eskadra Richthofena zestrzeliła wczoraj 15 nieprzyjacielskich latawców. Kapitan Berthold i porucznik Menkhof odnieśli w powietrzu zwycięstwo po raz 31, porucznik Loewenhardt 27, porucznik Udet 26, porucznik Mirstein 21 i 22.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 6 czerwca:

Na froncie Tyrolu i Piawy przeciągła walka artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

Niemieckie łodzie podwodne w Ameryce.

Waszyngton, 4 czerwca.

Departament marynarki donosi urzędowo że koło wybrzeża amerykańskiego zatopione zostały przez łodzie podwodne: parowiec i 3 amerykańskie statki ochronne.

Doniesienia z Nowego Jorku opiewają, że w zatapianiu brały udział dwie niemieckie łodzie podwodne. Okręty zginęły prawdopodobnie na wybrzeżu Nowej Anglii i New Jersey.

Jednym z zatopionych parowców jest były holenderski parowiec „Texel“.

Polityczna wizyta.

Drezno, 6 czerwca.

Król Fryderyk August przyjął wizytę księcia Albanji. Wizyta ma mieć związek ze sprawami politycznymi.

Zjazd bi.kupów.

Berlin, 6 czerwca.

Tegoroczny zjazd pruskich biskupów, odbędzie się 20 i 21-go sierpnia w mieście Fulda.

Posiedzenie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 6 czerwca.

Przy stole Rady związkowej: v. Payer, Wallrat, dr. Lewald, dr. Schiffer, Wrisberg.

Wiceprzewodniczący dr. Paasche otwiera posiedzenie o godz. 1 min. 40.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego figurują wybory prezydenta.

Dr. Paasche w imieniu konwentu senjorów proponuje, aby odroczyć wybory, ze względu na przewidzianą reformę kwestji wiceprzewodniczących. — Jeszcze

dzisiaj wniesiony będzie odpowiedni wniosek od większości parlamentu. Proponuje przełożyć ten wniosek wzmocnionej komisji regulaminowej, tak że wybór odbędzie się dopiero po otrzymaniu sprawozdania komisji.

Nikt nie oponuje. Wybór przewodniczącego zostaje odroczony. (Poruszenie na sali).

Następnie rozpoczyna się dyskusja nad sprawą stanu obłężenia i cenzury.

O rozwiązanie austro-polskie.

Wiedeń, 6 czerwca.

Gazety donoszą, że wczoraj zjawili się u ministra spraw zewnętrznych bar. Buriana niemieccy członkowie austriackiej delegacji dla spraw zewnętrznych: bar. Fuchs, dr. Langhaus i Niklas.

Podczas konferencji, trwającej dwie i pół godziny, omówione zostały szczegółowo wszystkie kwestje polityki zewnętrznej w związku z podróżą bar. Buriana do Berlina.

Specjalnie roztrząsano możliwość austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej.

Delegacja odniosła wrażenie, że minister ma zamiar bronić w Berlinie rozwiązania austro-polskiego.

Protest Rosji.

Sztokholm, 6 czerwca.

Podług doniesienia dzienników z Moskwy Cziczerin wystosował do Lockharta, dyplomatycznego przedstawiciela Wielkiej Brytanji w Petersburgu, energiczny protest przeciwko rozpoczęciu ponownie przymusowemu wcielaniu obywateli rosyjskich do armji angielskiej.

Nota protestująca zaznacza, iż rząd brytański przy stosowaniu swych bezprawnych zarządzeń działa w porozumieniu z przedstawicielami starego rządu rosyjskiego już dawno nieistniejącego, a będącego dziś jedynie tylko motorem ruchu kontr-rewolucyjnego.

Zasady oraz sytuacja polityczna rosyjskiej republiki sowieckiej wymagają zachowania absolutnej neutralności wobec wojny wszechświatowej.

Otwarcie linii kolejowej.

Kowno, 6 czerwca.

„Baltycko litewskie wiadomości“ donoszą, że na linii kolejowej Nowo-Swiciany-Dyneburg-Wielkie Mołodeczno Podbrodzie-Konstantynówka przywrócono ruch pasażerski, towarowy, ekspresowy i przewóz żywego inwentarza.

Kowa republika.

Haga, 6 czerwca.

„Daily News“ dowiaduje się z Moskwy:

W obwodzie dońskim powstała nowa republika na wzór republiki Skoropadskiego na Ukrainie. Nowy rząd oświadcza, że jest przedstawicielem ludności okrugów Don Kuban-Terek-Astrachan i północnego Kaukazu, a to wskutek umowy, zawartej w październiku 1917 roku. Oznacza to, że ludność jest usposobiona antybolszewistycznie. Głową rządu jest gen. Krasnow, który dowodził, wojskami Kereńskiego aż do zniknięcia tego ostatniego z Gieczyny od chwili wybuchu przewrotu.

Prawdopodobnie napotka Krasnow energiczny opór.

Zatrzymanie okrętów.

Berlin, 6 czerwca.

„Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że obydwa żółte okręty amerykańskie, którym po długich pertraktacjach w Waszyngtonie, pozwolono odjechać do Szwajcarii, przybyły do Bordeaux i zostały tam zatrzymane przez rząd francuski.

W Paryżu oświadczają, że Szwajcarya zawierała wprawdzie umowę, ze St. Zjednoczoną, ale Francja nie może tych dostaw zbożowych przepuścić.

Sposobem wymuszenia stawia się zadanie kredytu złotego.

Rozpoczęcie pertraktacji.

Berlin, 6 czerwca.

Pertraktacje angielsko-niemieckie w sprawie wymiany jeńców rozpoczną się prawdopodobnie już dzisiaj w Hadze pod kierunkiem rządu holenderskiego.

Hr. Tisza o przynierz z Niemcami.

Budapeszt, 6 czerwca.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego mówił hr. Tisza, aby wyrazić w parlamencie opinię narodu węgierskiego z powodu pochodzącej z miarodajnego źródła wiadomości o pogłębieniu związku z Niemcami. To pogłębienie leży w interesie monarchji.

Jeżeli ktoś twierdzi, że przyczyni się to do dalszego prowadzenia wojny w interesie naszego sprzymierzeńca, to należy stwierdzić, że przyczyną wojny jest dążenie do rozdrobnienia monarchji i zadanania ciosu specjalnie Węgrom.

Ze tak się nie stało, zawdzięczamy silnemu poparciu ze strony naszego sprzymierzeńca. Możemy więc tylko z zadowoleniem przyjąć projekt pogłębienia przy-
mierza.

Zamknięcie portu.

Londyn, 6 czerwca.

Gazety donoszą z Nowego Jorku: Port nowojorski został zamknięty wskutek niebezpieczeństwa, grożącego ze strony łodzi podwodnych.

Wyruszenie okrętów.

Haga, 6 czerwca.

Według przybyłych tutaj doniesień mają okręty „Jawa“ i „Stella“ opuścić dzisiaj New-Jerk.

Przejęcie nominacja.

Londyn, 6 czerwca.

Urzędowo donoszą: Jako środek przejściowy mianowano gen. Robertsona głównodowodzącym w Anglii.

Projekt przedłużenia sejm.

Monachjum, 6 czerwca.

Rząd wniósł do sejmku projekt prawa o przedłużeniu na dwa lata okresu prawodawczego sejmku.

Nowy rząd republiki syberyjskiej.

Kijów, 6 czerwca.

Dzienniki moskiewskie donoszą, iż w Charbinie rozpoczął działalność nowy rząd republiki syberyjskiej. Na pierwszym posiedzeniu gabinetu ministrów obradowano nad sprawą likwidacji rządu Sowietów na Dalekim Wschodzie.

Admirał Koleczak zwrócił uwagę na to, iż nowy rząd Syberji liczyć może na zupełne poparcie Ameryki, gdyż otworzony został z jej inicjatywy.

Minister spraw wewnętrznych Ustrukow oświadczył, że i Japonja popierać będzie nowy rząd.

Nowy rząd syberyjski postanowił zwrócić się do Stanów Zjedn. Ameryki Północnej o poparcie.

Powrót do Londynu.

Londyn, 6 czerwca.

Urzędowo donoszą: Lloyd George, Balfour, Milner, sir William Weir oraz sir Henry Wilson powrócili do Londynu po odbyciu naczelnej Rady wojennej we Francji.

Nowy kanał.

Kijów, 6 czerwca.

Ministerjum komunikacji wysłało inżynierów: Jaworskiego i Fillingera do Polski i Niemiec, dla wystudjowania kwestji połączenia Czarnego morza z Bałtykiem za pomocą sieci kanałów.

Skon członka izby panów.

Berlin, 6 czerwca.

Członek izby panów, hr. Mieczysław Kwilecki, zmarł wczoraj w Oporowie w 88 roku życia.

WARSZAWA.

—o—

Kalendarzyk

Imieniny. Dziś: Roberta.
Jutro: Maksyma.

Rocznice.

1492. Zmarł w Grodnie król Kazimierz Jagiellończyk.

1596. Bitwa nad Sulą: hetman Żółkiewski wziął do niewoli zbuntowanego wodza kozaków, Nalewajkę.

1917. Początek ofensywy angielskiej we Flandrii na froncie Ypres-Armentieres.

Rocznica Dąbrowskiego w Warszawie.

(o) Uroczysty obchód pierwszej setnej rocznicy śmierci generała Henryka Dąbrowskiego rozpoczęło w stolicy Polski solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana.

O godz. 10-ej zarówno nawa główna jak i boczne historycznej świątyni zapełniły się wiernymi. — Od wejścia aż do prezbiterium ustawili się dwoma szpalami delegaci wyższych uczelni i średnich warszawskich, oraz przedstawiciele cechów i bractw z chorągwami. Stale zajęła kapituła i seminarium duchowne. — Krzesła, ustawione w prezbiterjum zajęli goście zaproszeni. Po obu stronach wielkiego ołtarza ustawiły się delegacje uniwersytetu i politechniki ze sztandarami korporacyjnymi. — Na specjalnie dla członków Rady Regencyjnej urządzone podjum, okrytem purpurem, zasiadli w fotelach Zdzisław ks. Lubomirski i p. Ostrowski. W krzesłach widzieliśmy przedstawicieli nowego gabinetu ministrów, prezydenta miasta inż. Piotra Drzewieckiego, burmistrza Józefa Zawadzkiego, członków Rady Stanu, Rady miejskiej i magistratu, przedstawicieli R. G. O., część zarządu głównego i Rady nadzorczej P. M. S., wyższych oficerów wojsk polskich, oraz licznych przedstawicieli świata naukowego, artystycznego, literackiego i instytucji społecznych. Świątynia tonęła w zieleni i blasku światła.

Msze św. celebrował ks. arcybiskup, archidjakonem był ks. Łyszkowski, ad honores asystowali ks. ks. Niemira i Nowakowski. Podczas nabożeństwa część muzyczną odgrywała orkiestra opery warszawskiej pod batutą dra Wallek-Walewskiego oraz chór kościelny. Podczas podniesienia sztandary pochyliły się a orkiestra wojskowa przed świątynią odegrała nieśmiertelnego mazurka Dąbrowskiego.

Przed katedrą ustawiła się kompania honorowa wojsk polskich z kapitanem Giżyckim na czele. Po mszy kazanie obojętne wygłosił ks. Nowakowski. — Wspominając nieśmiertelne zasługi twórcy legionów — kaznodzieja nawiązał do chwili obecnej, zaznaczając wybitną analogię sytuacji. Uroczysty obchód w katedrze zakończony hymnem „Boże coś Polskę”, odegramy przez orkiestrę opery, miał przebieg piękny i podniosły.

(o) Wczoraj po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem J. Balińskiego w obecności regentów: ks. Lubomirskiego i J. Ostrowskiego, jak również członków gabinetu z prezesem ministrów na czele.

Sala była udekorowana sztandarami cechów i korporacji.

Po przemówieniu przewodniczącego, postanowiło zebranie nazwać plac Zielony „Placem gen. Dąbrowskiego.”

Następnie posiedzenie zamknięto.

(o) O godz. 6 odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w prawą ścianę ratusza. Przemawiali: prof. Smoleński i prezydent miasta Warszawy, Drzewiecki. Chóry i orkiestra opery zaintonowały z balkonów teatru Wielkiego hymn „Jeszcze Polska nie zginęła.”

Przedtem oddział wojska polskiego z orkiestrą na czele oddał tablicy honory wojskowe.

(o) Inspektor szkolny okręgu stoł. m. Warszawy rozesał do ogółu nauczycielstwa elementarnych szkół stoł. m. Warszawy okólnik, z którego przytaczamy, co następuje:

„W dniu 6 czerwca r. b. przypada setna rocznica skonu jednego z naszych bohaterów narodowych generała Henryka Dąbrowskiego. W sercach i pamięci naszej powinniśmy obok Tadeusza Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego dać miejsce Jemu, twórcy i wodzowi Legionów, będącemu uosobieniem żołnierza polskiego, co przebiegał światy z hasłem: „ludzie woli się braćmi”, co cierpiał poniżenie,

głód i niedostatek na tułaczce u swoich i u obcych, co żył myślą: „wolności, miłości Ojczyzny i równości”. Wobec małego rozumienia przez ogół nasz ideałów Henryka Dąbrowskiego oraz znaczenia tej wielkiej historycznej postaci kierownicy i nauczyciele szkół elementarnych powinni ze szczególną gorliwością zająć się uświadczeniem pod tym względem dzieci i ich rodziców.”

W dalszym ciągu okólnik wymienia szereg książek, z których nauczycielstwo ma korzystać przy opracowaniu pogadanki i odczytów dla dzieci.

Projekt administracji kraju.

(o) Rada ministrów rozpatrywała zmiany projektu administracji Królestwa Polskiego, opracowane przez powołaną swego czasu w tym względzie z ramienia rządu komisję, składającą się z ministra spraw wewnętrznych, p. J. Steckiego, ministra rolnictwa i dóbr koronnych p. na Dzierżbickiego, tudzież p. Bukowieckiego. Dalszymi w tej sprawie naradami zajmowała się Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu.

Po ostatecznym już ustaleniu projektu administracji kraju, z uwzględnieniem szeregu bardzo małych zmian, wprowadzonych przez wspomnianą komisję, projektowana ustawa, otrzymawszy sankcję Rady Regencyjnej, przedstawiona zostanie Radzie Stanu.

Zakończenie roku szkolnego.

(o) Inspektor szkolny okręgu stoł. m. Warszawy, zarządził, ażeby lekcje w publicznych szkołach elementarnych zakończono w sobotę d. 8 czerwca.

Od poniedziałku (d. 10 czerwca) przez cały tydzień t.j. do d. 15 czerwca włącznia będą się odbywały we wszystkich szkołach uroczystości zakończenia roku szkolnego w terminach wyznaczonych dla każdej szkoły osobno.

Okres czasu między zakończeniem lekcji i dniem uroczystości powinien być wykorzystany na posiedzenia Rad pedagogicznych dla zdecydowania kwestji promocji, oraz na przygotowania do uroczystości.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego powinna być poprzedzona nabożeństwem, odprawionem tego samego lub poprzedniego dnia, zależnie od warunków miejscowych i godziny rozpoczęcia uroczystości w szkole.

Udział w uroczystości powinny wziąć dzieci szkolne, ich rodzice, przedstawiciele Rady szk. okr., członkowie Rad opiekunich szkolnych zaproszeni goście z pośród wybitniejszych z danej dzielnicy mieszkańców i t. d.

Program uroczystości powinien między innymi objąć przemówienia nauczycieli, śpiewy, muzykę, deklamacje, odczytanie sprawozdania z działalności szkoły i wystawę szkolną.

Dla związku dziennikarzy.

(o) Prezydent ministrów przyrzekł udzielić związkowi dziennikarzy pożyczkę w kwocie 6,000 mk.

Akademja ku czci ś. p. Chlebowskiego.

(o) Bardzo uroczysty i podniosły charakter miała akademja, urządzona przez Polskie Tow. Krajozn. ku czci ś. p. Bronisława Chlebowskiego, prezesa Tow. naukowego warszawskiego, honorowego członka Tow. Krajozn. i profesora wszech-nicy warszawskiej. Wielka sala muzeum przemysłu i rolnictwa, pięknie udekorowana roślinami egzotycznymi i żywym kwieciami wypełniona była słuchaczami.

Ze zwykłą sobie swadą krasomówcą zaczął akademję p. Janowski, podnosząc zasługi zgasłego przy wydaniu słownika geograficznego, dzieła w 16 tomach, które pochłonęło 17 lat pracy Chlebowskiego, w brew jego powołaniu i upodobaniom a tylko w imię obywatelskiego obowiązku.

P. Borowy piękną polszczyzną skreślił działalność zgasłego uczonego jako krytyka literacko historycznego. Bardzo udanie choć nieco z patosem przemawiał p. Zawistowski, student uniwersytetu, a uczeń zmarłego o stosunku Chlebowskiego do młodzieży akademickiej.

Repertuar teatrów warszawskich.

Teatr Wielki Dziś po raz pierwszy, „Pierwsze łyż” Adamusa i balet „Szecherezada”, jutro „Carmen” Bizeta (g. 7.30).

Teatr Rozmaitości Dziś i jutro „Gorąca krew” Fijałkowskiego (g. 7.30).

Teatr Polski Dziś i jutro „Pan Prosiątkiewicz” Mollera (g. 7.30).

Teatr Mały Dziś i jutro „Kładka” Fr. de Croisseta (g. 7.30).

Teatr Letni Dziś i jutro „Sprawa Kajzera” (g. 7.30).

Teatr Nowości Dziś „Hrabia Luksemburg”, jutro „Księżna Czardasza” (g. 7.30).

Teatr Praski Dziś i jutro „Tajemniczy Dżuma” (g. 7.30).

ŁÓDŹ.

Powrót nauczycieli.

Wracają wygnani z wschodu, wraca i nauczyciel; wygnana go, jak i wszystkich, nie dobra, a zła wola. Wracą, bo musi — taki jest nakaz serca, nakaz obowiązku. Co go spotyka? Dawne posady zajęte, na nowe czekać trzeba do jesieni, do tego, mówiąc otwarcie, gorzej. Czy tylko wyrzucamy kieszeń i nerwy? Muszą, tylko osad grzymsy pozostanie niestarty nadlugo.

Gnała nauczyciela do kraju nadzieja, spotyka zawód. Kto winien? Nie nauczyciel, który nie z własnej woli porzucił miejsce dla poniewierki po świecie; nie społeczeństwo bez środków. Tak przedstawia się położenie, sądząc nazwętną. Sięgnijmy jednak głębiej.

Nauczyciel, wracając, ma prawo spodziewać się więcej jak przychylnego przyjęcia, rychej pomocy w otrzymaniu posady. Wiemy, że za przychylności i serce płaci się wdzięcznością, a wdzięczność nauczyciela — to sumienna praca.

Potrzeba społeczeństwu sumiennych nauczycieli, więc niechże się zatroska o setki powracających, nie da im skosztować tego osadu gorzkości. Klepski interes dla nauczyciela, lecz nie lepszy dla społeczeństwa, jeżeli inspekcje szkolne każą czekać do września. Nadto niejednemu, będąc w trudnych warunkach, machnie ręką na szkołę, poszuka innej intratniejszej pracy. A szkoda! Nauczycieli nie za wielu mamy, kwalifikowanych jeszcze mniej, same kobiety nie rozwinię wszechstronnie szkoły; do czego na korzyść nauczycieli wygnańców jeszcze trzeba dodać: wygnanie — to twarda szkoła życia, a jako taka pogłębia trzeźwy sąd na świat, ludzi, wzmagając poczucie obowiązku.

Jak złemu zaradzić? Rzecz naturalna, że rugować obecnych nauczycieli nie wolno i nie ma potrzeby, kiedy ilość szkół stale się zwiększa. Przedewszystkiem na każdy wakans pierwszeństwo mieć powinien nauczyciel wygnany to żadna łaska, a obowiązek. Jest posada, powinna inspekcja dawać niezwłocznie każdemu zgłaszającemu się; niema — wydaje formalne zaświadczenie, że jest na posadę przyjęty bez oznaczenia narazie miejsca, potrzebującego zaś sła środkami z zastrzeżeniem, że później zostanie z pensji stracone. Nie znajduje się może środków na konieczne zasilki, a może lepiej pozyczyć oszczędności za czas wakacyjny na pożyczkę posadach? Nie, środki powinny się znaleźć. Zabezpieczony nauczyciel będzie miał jutro spokojniejsze, za to zapłaci wdzięcznością, a społeczeństwo zyska oddanych pracowników.

Nie dajmyż nauczycielowi trwać w niepełności czas dłuższy, utykać po inspekcjach, a niektórym zaglądać widmu głodu w oczy?

Pamiętajmy, że kresy konieczne zatrzymywały nauczyciela na miejscu, dawały znośne środki bytu, jednak każdy rwał tu, do swoich. Nie dopuśćmy tej chwili zapomnienia, — kiedy — pożałuje, że wrócił.

Bez oddanego nauczyciela niema dobrej szkoły, a my innej nie chcemy!

—x—

100 lecie skonu gen. Dąbrowskiego.

Łódź zewnętrznie w dniu wczorajszym, w dniu obchodu setnej rocznicy śmierci niezapomnianego twórcy legionów polskich, generała Jana Henryka Dąbrowskiego, na ogół, zewnętrznie przedstawiała się powszednio.

Nieznaczna ilość domów przyozdobiona była flagami o barwach narodowych, za to w wielu witrynach sklepowych wystawiono portret jednego z najznakomitszych bohaterów polskich.

Sympatyczne natomiast wrażenie czyniły sznury dzieci i młodzieży płci obojga, ciągnące parami wzdłuż chodników w godzinach rannych przed 9-tą, do świątyni wszystkich wyznań, gdzie o tej porze odprawione zostały specjalne nabożeństwa, w połączeniu z okolicznościowymi przemówieniami.

Szczególnie sympatyczne wrażenie czyniły niektóre szkoły, kroczące z własnymi sztandarami, lub emblematami narodowymi.

Poniżej zamieszczamy opisy niektórych poszczególnych obchodów uroczystości.

Nabożeństwo w kościele N. Marii Panny na Starym Mieście.

Główne solenne nabożeństwo z okazji setnej rocznicy skonu gen. Dąbrowskiego, zapowiedziane zostało na godz. 11 rano w kościele N. Panny Marii na Starym Mieście.

Już na godzinę przedtem ciągnęły tłumy mieszkańców w stronę staromiejskiej dzielnicy.

Na zewnętrznym frontonie świątyni umieszczono Orła Białego, otoczonego zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych.

Wewnątrz kościoła porządek utrzymywała organizacja sokola i straż ochotnicza.

Główna nawa przeznaczona była dla

członków komitetu obchodowego, oraz przedstawicieli wojska polskiego, instytucji miejskich, społecznych, kulturalnych, zawodowych i cechów, które ustawiły się wzdłuż obydwoch ścian głównej nawy ze swoimi sztandarami. Naliczyliśmy ich przeszło 80.

Boczne nawy przeznaczone były dla publiczności.

W pierwszych rzędach krzesel zasiadli obadwaj burmistrzowie: inż. L. Skulski i Kernbaum.

Potoki światła zalewały wnętrze kościoła, od zapalonych wszystkich żyrandoli i kandelabrow.

Główny ołtarz i prezbiterjum ozdobione zostało żywymi roślinami.

Parę minut po 11 przed południem hejnał z wieży zapowiedział rozpoczęcie uroczystości ukazał się ks. prałat Tymieniecki w otoczeniu licznej asysty duchownych.

Z chóru ozwał się śpiew połączonych chórów kościelnych.

Celebrans ks. prałat Tymieniecki na czele duchowieństwa, w otoczeniu przedstawicieli różnych stowarzyszeń udał się do przeddłuska świątyni po lewej stronie, gdzie wmurowana została tablica pamiątkowa. Po odsłonięciu tej ostatniej przez pierwszego burmistrza inż. Skulskiego, dokonany został akt poświęcenia tablicy.

Wykonana ona została w zakładzie rzeźbiarskim Urbanowskiego z czarnego marmuru; obramowanego czerwonym. U góry widnieje czako ulańskie.

Na tablicy umieszczono złotymi literami napis następujący:

HENRYKOWI DĄBROWSKIEMU
WODZOWI LEGIONÓW
W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI

1818

1918

Po poświęceniu tablicy rozpoczęło się solenne nabożeństwo, po ukończeniu którego chór kościelny odśpiewał dwie strofy hymnu narodowego, poczem ks. proboszcz Popławski rozpoczął kazanie.

Utalantowany kaznodzieja, kreśląc w krótkim zarysie dzieje ostatnich lat Rzeczypospolitej, w natchnieniowych słowach przeszedł do scharakteryzowania niezłomnej duszy gen. Dąbrowskiego, którego jedynym celem przez całe życie była wolność Ojczyzny.

Nie wielkiemu, lecz miłkiemu Kościuszkowi, nie jaśniejącemu jak meteor ks. Józefowi Poniatowskiemu, ale granitowemu generałowi Dąbrowskiemu zawdzięcza Polska swe odrodzenie.

Nie szukał on gwarancji, nie kwestjonował rotę przysięgi, narzuconej przez Napoleona, wiedział że tylko siła może powrócić niepodległość Ojczyźnie i konsekwentnie dążył do tego celu.

Że Polski imię przywrócone zostało Jemu to zawdzięczać należy. Ten właśnie bohater powinien nam być wzorem w obecnej chwili, którą, niestety cechuje bierność narodu.

Silnym, z głębi gorącego, a zbolalego serca okrzykiem:

„Boże! daj nam ludzi czynu!” — zakończył ks. Popławski swą pełną głębokiej treści przemowę.

Po kazaniu duchowieństwo wraz z publicznością odśpiewało hymn narodowy, poczem skierowano się ku wyjściu.

Wzruszenie ogarnęło opuszczających świątynię, gdy z krąganków kościoła posłyszeli pieśń umiłowaną — mazurkę Dąbrowskiego:

„Jeszcze Polska nie zginęła!” — wykonywany na dętych instrumentach przez część orkiestry strażackiej Szajblera.

Z otuchą w sercu, z wiarą, że „Jeszcze nie zginęła!”, w podniosłym nastroju opuszczono emmentarz kościelny, na którym uproszone panie sprzedawały okolicznościową broszurę póra prezesa stowarzyszenia literatów i dziennikarzy polskich w Łodzi dr. Zdzisława Mierzyńskiego p. t. „Generał Jan Henryk Dąbrowski w setną rocznicę zgonu 7-VI 1918.

Broszura cieszyła się zasłużonym powodzeniem.

—o—

W świątyniach ewangelickich nabożeństwo w języku polskim odprawione zostało stosownie do zapowiedzi — o godzinie 9 rano, przez pastorów Gundlacha i Lewandowskiego w kościele św. Trójcy i przez pastora Angersteina — w kościele św. Jana.

—o—

O godzinie 9 i pół rano w Synagodze Zarządu gminy Starozakonnych przy ul. Wolborskiej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo.

Miejscowy kantor, Joselowicz, odśpiewał z chórem synagogałym pienia religijne, oraz psalmy: „Jak piękne są namioty twoje, Jakobie”, „Pan Wszechświata, który panował”, „Boże pełen miłosierdzia” i hymn „Boże coś Polskę”.

Obecni byli Nadrabin Trajstman, członkowie Zarządu Gminy, członkowie

mitetu obchodu, delegacje, młodzież szkolna i duża liczba modlących się.

—o—

Niezwykle estetyczny widok przedstawiała w dniu wczorajszym sala posiedzeń Rady Miejskiej, przepięknie udekorowana, z okazji uroczystego obchodu setnej rocznicy skonu gen. Henryka Dąbrowskiego, podświetlona roślinami.

Na frontowej ścianie, na tle barw narodowych, umieszczono u góry herb Państwa Polskiego, pod nim zaś, w wieniec z laurów i bukszpanu, portret twórcy legionów polskich.

Za stołem prezydyjnym zasiadli: przewodniczący dr. A. Tomaszewski, wiceprzewodniczący dr. Rosenblatt, oraz sekretarze: inż. Krasuski, Jarblum, Spiekerman i Praskier.

Poza prezydium zajęli miejsca przedstawiciele magistratu z obydwoma burmistrzami inż. L. Skulskim i Kernbaumem na czele. Na ustawionych w dwa rzędy krzesłach po bokach zasiadli zaproszeni goście, z pomiędzy których wymienimy: przedstawicieli duchowieństwa—ks. prałat Tymieniecki, ks. proboszcz Popławski, pasterz Gundlach, oraz nadrabina Treistman, dalej hr. Bniński, prezes król. pol. sądu okręgowego Rossman, wiceprezes Adolf Kon, sędzia Maurycy Kon, prokurator Łukanowski, prezes Stow. literatów i dziennikarzy polskich w Łodzi dr. Mierzyński, Hirsberg—przedstawiciel gminy żydowskiej, redaktor Milker i wielu innych. Środek sali zajęli radni.

Galerję wypełniła doszczętnie publiczność.

O godz. 7 m. 20 wieczorem posiedzenie otworzył dr. Tomaszewski, zwracając się do zebranych z przemową okolicznościową, streszczając życie i działalność gen. Dąbrowskiego w gorących, pełnych siły i wyrazu słowach.

Najgłębsze wrażenie na słuchających wywarło zakończenie przemówienia dra Tomaszewskiego, którego wszyscy zebrani wysłuchali stojąc.

Zakończenie to da się ująć w następujących słowach:

„Przebiegłszy pobieżnie historię życia Dąbrowskiego, widzimy, że jedynym drogowskazem była dlań miłość Ojczyzny,

Półośniem z pochodzenia, mający otwartą drogę do zaszczytów na obojętnie, pokochał Polskę w nieskończoność—oddając jej swe siły i serce. Nieugiętej woli, żelaznej wytrwałości, nie poddawał się rozpacz, nie ugiął pod brzemieniem nieszczęścia, nie przerażał przeciwnościami—lecz ustawicznie snuł plany i przemysliwał nad sposobami ratowania Ojczyzny.

Charakter Dąbrowskiego był bez skazy, a bezinteresowność wielką—cały majątek swój poświęcił sprawie legionów. Wysoko ceniąc godność osobistą, nigdy nie uległ się o względy ani Napoleona, ani Aleksandra I-go. Był żołnierzem. Jako taki nie miał dogmatów politycznych—nie wiązał się żadną koncepcją polityczną—co oczywiście nie przysparzało mu przyjaciół na emigracji, ale dawało mu swobodę w wyborze środków działania. Nie przebiegał w środkach, byle ratować Polskę.

Zasadniczym celem dla Dąbrowskiego była Polska Niepodległa bez względu na formę rządu i ustroju państwa.

Chociaż pierwotnie akcję niepodległościową wiązał z republiką, nie miał skrupułów oprócz jej potem na Napoleona, jako cesarza.

Odbudowę Ojczyzny wiązał jednakowo z republikanizmem jak i z monarchizmem.

Zdumiewał rzutkością i bogactwem pomysłów odważnych i do szaleństwa śmiały.

A cechy te uczyniły zeń ojca duchowego wszelkich związków i stowarzyszeń patriotycznych—wszystkich ruchów zbrojnych powstań narodu, by skruszyć kajdany.

Nazwał ktoś Dąbrowskiego mocnym człowiekiem.

— I mocny jest człowiek, który duchem swoim zdołał zagnać najlepszych w narodzie do służenia na ołtarzu Ojczyzny kwiatów młodości, szczęścia własnego i klejnotu krwi.

Dziś, w setną rocznicę zgonu—składamy Ci cześć i hołd, Ty rycerzu bez trwogi o Polskę, Ty nasz bohaterze, co z Czarneckim miałeś prawo powiedzieć, że nie z roli, ani z soli, ale z tego co boli wyrościeś.

Jeszcze Polska nie zginęła śpiewały Twoje legiony—i nie zginie, gdy naród czynny Twoje weźmie sobie za młot, co mu żywot wykuwać będzie—nie zginie, gdy wierny Twej woli, zastawionej mu w testament—wewnątrz zgodny—na własnej swej silie budować będzie. Niech duch Twój, duch granitowej wytrwałości skrzepi naród i chroni go przed rozdrożeniem, rdzą własnej niewiary i wrogów niszczycielstwem.”

Po ukończeniu swej mowy, przewodniczący oddał głos swemu zastępcy dr. Rosenblattowi, który przedstawił magistratowi i Radzie Miejskiej wniosek prezydium Rady, aby, w celu uczczenia pamięci generała Jana Henryka Dąbrowskiego, przemianować Rynek Targowy na Plac generała Dąbrowskiego, co zarówno radni, jak i magistrat jednogłośnie zaakceptowali.

—o—

Niezwykle uroczyste wypadł obchód rocznicy śmierci gen. Dąbrowskiego w Teatrze Polskim.

O godz. 8 wieczorem widowiska teatru zapełniła się wytworną publicznością. Uroczystość rozpoczęła hymn „Boże coś Polskę”, wykonany przez chór „Lutni” łódzkiej pod dyr. prof. Michałowskiego, przyczem publiczność powstała z miejsca.

Następnie chór dźwięczył pod

dyr. p. Golińskiego wykonał mazurka „W krwawym polu” i „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem na mównicę wystąpił dyr. Knothe, który w krótkich lecz mocnych słowach streścił życie i czyn gen. Henr. Dąbrowskiego, za co nagrodzony został rzesistym oklaskiem.

Po odczytaniu kwartetu smyczkowego pod dyr. p. Tesznera wykonał poloneza Chopina, arję z kuranem i preludjum A-dur Chopina, a panna Z. Szperlińska z uczuciem wypowiedziała wiersz „Do Legionów polskich”. W końcu chór „Lutni” wykonał mazurka Dąbrowskiego.

Wszystkich wykonawców darzono rzesistymi oklaskami. Sala przybrana była gustownie w zieleni, orły, barwy narodowe i portret gen. Dąbrowskiego.

—o—

Z powodu wczorajszej rocznicy śmierci gen. Henr. Dąbrowskiego, w sali Handlowców Polskich wygłosił okolicznościowy odczyt dyr. Knothe dla członków i ich rodzin.

Kwsta „Ratujmy dzieci“.

Zapisy do kwsty.

W nadchodzącą niedzielę, 9 b. m., odbędzie się sprzedaż znaczka na kwstę pod h. „Ratujmy dzieci“.

Sekcja III (znaczką) prosi uprzejmie o zapisywanie się do kwsty w sobotę 8 czerwca w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104—sklep od frontu, pomiędzy 11—2 w poł. i od 4—7 po poł.

Zabawa dziecięca w parku Staszica.

Zapowiedziana na niedzielę 9 b. m. wielka zabawa dziecięca w ustronnym, a miłym parku Staszica zapowiada się niezwykle interesująco, z czego sędzić można o zupełnym jej powodzeniu.

Sprzedaż znaczka.

Sprzedaż znaczka na rzecz kwsty „Ratujmy dzieci“ w niedzielę dnia na ogół bardzo pomyślne wyniki.

Następna i ostatnia na cel powyższy sprzedaż znaczka odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 9 b. m.

Kierownicy sekcji III zwracają się za naszem pośrednictwem z usilną prośbą o wzięcie udziału w sprzedaży znaczka nie tylko przez młodzież, lecz również i przez dorosłych. Niedwajmy, że w niedzielę nadchodzącą ulicę Łódzi od we.anego rana zaroją się od nadobnych kwestarek i energicznych kwestarzy, by jaknajwięcej funduszy przysporzyć Głównemu Komitetowi Kwsty.

Panie i panowie, pragnący wziąć udział w sprzedaży znaczka, zechcą się zgłaszać pod następującymi adresami: dzielnica I—ulica Piotrkowska 295, dzielnica II—ulica Piotrkowska 104 i dzielnica III—ulica Średnia 19.

—o—

Wśród pracowników krawieckich.

Związek zawodowy pracowników i pracowników krawieckich nadsyła nam komunikat treści następującej:

„Żadne bodaj pracownice, pracujące w jakimkolwiek zawodzie, nie są tak materialnie upośledzone jak pracownice krawieckie. Za 8 do 10-godzinną pracę dzienną otrzymują w większości wypadków od 10 do 20 marek wynagrodzenia tygodniowego. Niektóre tylko, wyspecjalizowane bardzo w swym zawodzie, otrzymują do 30 marek tygodniowo. Przy dzisiejszej szalejącej drożyznie artykułów wszelkiego rodzaju, zarobki te nawet przy najskromniejszych wymaganiach życiowych są niewystarczające. To też zmuszone koniecznością, pracownice około 20 zakładów krawieckich w Łodzi wystosowały do właścicieli następujące żądania:

Podwyższenie płacy dla zarabiających od 10 do 15 mk. tygodniowo o 50%, zarab. od 15 do 20 mk. tyg. o 40%, zarab. tyg. od 20 do 30 mk. tyg. o 30%.

Odpowiedź na powyższe żądania właścicieli mają dostarczyć do biura zarządu Związku krawieckiego do dnia 8-go b. m.

Towarz. „Lokator“.

Przypominamy, że jutro, w sobotę, 8 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 84 (prawa oficyna, I piętro), odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa „Lokator” z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego, 2) wybór zarządu i komisji rewizyjnej i 3) wolne wnioski.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Ze Zrzeszenia N. P. Sz. P.

W nadchodzącą sobotę, dnia 8 czerwca o godz. 7 wieczorem Zarząd tutejszego oddziału zrzeszenia nauczycieli polskich szkół początkowych organizuje odczyt na temat: „W setną rocznicę śmierci gen. Henr. Dąbrowskiego”. Odczyt wypowie członek zrzeszenia p. Braun.

B. P.
Felicja z Redlichów
LEONOWA NEUMARKOWA
po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 6 czerwca 1918 r., przeżywszy lat 39.
Wyprowadzenie zwłok na cmentarz żydowski z mieszkania przy ul. Sw. Andrzeja Nr. 16, odbędzie się w piątek dn. 7 czerwca o godz. 4 po poł.
Na smutny ten obrzęd zapraszają
Mąż i Rodzina.

Sosnowiec.

Ku uczczeniu rocznicy generała Dąbrowskiego.

(1) W niedzielę, dnia 9 b. m., w kościele parafialnym w Sosnowcu odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy generała, jako w setną rocznicę. W nabożeństwie przyjmą udział cechy, związki i korporacje ze sztandarami.

Z kwsty majowej.

(2) Kwsta majowa w dn. 8 i 9 przyniosła dochód:

1) Kwsta uliczna dnia 2.900 mk. 83 fen., koron 11, rb. 18.

2) Sprzedaż nalepek 353 mk. 80 f. sprzed. broszur o Dąbrowskim 171 mk. Zebrano za 261 mk. 20 f.—plus 25 kor. 52 hal. Ofiary od pism i kupców 1.107 mk. 1 25 fen.

3) Naddatki 93 mk. 20 fen., co daje razem 5.789 mk. 87 fen.—plus 317 kor. 21 hal.—plus 19 rb. 54 kop.

Loterja fantowa.

(3) W niedzielę, dnia 9 b. m. w łasku Sosnowickim odbędzie się loterja fantowa pod hasłem „Ratujmy dzieci“.

Komitet kwsty upoważnił skautów zapatrzonych w odpowiednie zaświadczenia do zbierania zadeklarowanych na loterję fantową przedmiotów.

Tranzakcja kupna i sprzedaży.

Dowiadujemy się, iż magistrat miasta Krakowa o nabycie placu przy ulicy Trzeciego Maja naprzeciwko stacji kolejowej W. W., na którym ma być urządzony skwer.

Bedzin.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Otwierając posiedzenie Rady miejskiej we wtorek dnia 4 czerwca przewodniczący p. Gustaw Wejnzieher poinformował zebranych, że punkt 8-y porządku dziennego rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok rachunkowy 1918/19 musi być zdjęty wobec braku przewidzianej ilości członków Rady. Następnie na wniosek przewodniczącego obecni przez powstanie uczeli pamięć zmarłego ławnika I. Sercarza.

Radny Pejsachson wnosi nagłą interpelację w sprawie ścigania kosztów leczenia od niezamożnych mieszkańców wyznania mojżeszowego, za kurację dla tyfusowych. Nagłość tej interpelacji została uznana i uchwalono w tej sprawie wniosek wstrzymania pobierania opłat do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez władze nadzorcze.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia ordynacji podatkowej w sprawie pobierania dodatkowej opłaty na rzecz miasta od aktów rejentalnych.—Uchwalono, że niezależnie od państwowej opłaty stempelowej, pobierany będzie na rzecz miasta Bedzina od aktów kupna—sprzedaży, tudzież kupna—sprzedaży w drodze przymusowej licytacji nieruchomości położonych w obrębie m. Bedzina oraz od równoznacznych z nim praw dodatek w wysokości 0,5 proc., od sprzedaży zaś nieruchomości potomkom 0,25 proc. wartości przyjętej za podstawę od obliczenia państwowej opłaty stempelowej.

Loterja R. G. O.

5-ta klasa.

Trzeci dzień ciągnięcia.

Mk. 200 N.N. 48 85 110 139 234 256 282 331 510
521 533 581 586 643 776 856 883 900 911 1099 286
294 440 498 536 563 631 636 738 923 926 987
2026 160 176 242 328 478 522 627 670 676 740 713
763 784 3029 58 93 118 154 161 216 274 357 450
557 622 637 751 754 806 814 860 919 958 990 4012
37 45 123 227 238 244 295 432 442 512 522 619 666
925 951 999 5016 35 61 87 161 221 226 245 549 563
760 785 860 958 988 996 6084 86 115 140 155 192
229 241 283 285 305 359 399 414 415 514 529 580 608
659 697 984 986 7003 63 154 181 196 302 311 355
368 386 410 424 428 527 543 631 649 685 743 788
837 862 886 903 956 8028 92 132 140 239 251 252
259 354 368 454 460 489 501 548 651 693 728
774 793 856 869 913 9051 55 87 98 277 324 329
433 443 467 526 565 634 658 669 673 674 710 802
866 904 956 990.

10177 253 295 335 389 417 425 441 532 644 664
688 725 778 827 829 836 916 11032 70 94 118 224
243 311 328 333 471 558 570 580 634 637 781 797 827
899 931 12177 224 387 412 421 509 549 620 755 803
980 980 990 13043 99 161 220 246 364 382 384 452
672 729 750 768 782 789 876 886 888 970 14184
169 185 247 294 321 383 414 455 471 539 560 666
734 785 826 844 915 930 933 967 15065 87 139 193
197 202 240 252 254 273 372 395 410 419 501 647
655 820 844 865 955 16269 371 398 438 504 534 567
581 638 638 763 825 915 986 17018 32 58 154 216

231 342 405 539 686 715 831 871 950 983 18063 64
72 106 114 148 198 221 268 319 329 373 407 427
440 494 526 565 574 684 737 790 885 881 914 982
991 19080 145 165 252 308 393 402 492 619 750
781 814 955 960 963 976 20204 240 284 332 352 388
430 436 460 479 502 614 624 688 677 685 715 730
887 896 933 970 21021 35 101 107 148 235 348 450
451 462 481 511 518 574 623 693 706 745 769 876
22049 75 181 261 276 336 587 605 617 82 717 821
845 853 898 921 23010 52 66 175 334 347 399 427
437 506 585 674 783 800 886 949 994 24039 155 158
193 283 297 312 409 497 616 741 882 933 995 998
25113 118 186 203 239 287 330 347 564 600 736
906 26059 112 151 230 273 323 325 840 431 451 507
509 541 545 577 657 681 705 751 804 812 844 865
987 27039 47 79 114 120 121 209 253 274 286 397
552 596 615 676 845 901 979 982 28209 212 374 393
467 497 513 547 624 633 650 741 937 988 952 978
29226 289 364 617 641 723 841 967.
30010 89 171 244 299 463 650 655 795 31014 36
62 146 176 237 253 343 432 441 462 462 467 499
523 533 640 760 773 862 952 32022 159 238 261 296
351 456 494 542 551 624 661 698 712 731 748 757
762 917 929 33068 119 132 161 206 209 258 238 312
335 358 459 586 593 631 644 765 802 832 897 914
951 953 989 34040 85 135 147 148 172 212 284 269
288 326 386 401 410 426 455 501 557 576 629 780
914 915 920 35020 162 248 252 261 269 352 467 548
590 634 702 716 721 838 852 869 988 36036 59 92
176 348 372 427 484 528 586 655 694 722 742 823
831 899 37028 129 500 522 604 731 754 870 932
947 977 38009 64 94 140 148 217 265 360 370 373
446 459 539 608 654 721 726 850 39032 39 361 377
389 395 436 495 501 511 522 523 574 704 718 770
855 887 925 927 975.
40158 76 218 418 548 600 609 638 689 720 779
788 835 859 878 997 41159 160 184 356 399 418 493
508 608 779 43125 320 349 609 784 810 811 838 899
949 993 49040 52 58 144 150 197 269 308 350 365
688 412 479 567 616 695 737 765 772 822 44042 61
126 298 494 527 599 553 637 721 776 923 975 45018
78 428 582 608 631 632 635 692 706 724 779 905
940 944 945 957 46924 40 49 72 96 154 163 233 240
278 487 497 520 721 752 806 838 880 941 957 47015
50 119 212 308 321 364 365 392 490 606 654 675
702 724 798 916 951 964 995 46036 85 292 410 428
500 583 632 643 697 708 719 721 733 763 765 801
886 889 876 49042 82 88 140 200 249 250 235 276
270 421 452 482 704 741 748 968.

Czwarty dzień ciągnięcia.

Mk. 4.000 N.N. 3298, 19448 41876.

Mk. 1.500 N.N. 1664, 12707, 46051.

Mk. 700 N.N. 1234, 2352, 8317, 4270, 4503, 5829, 19667, 22743, 27248, 80955, 37346, 37359, 40057, 49702.

Mk. 500 N.N. 1406, 3081, 3717, 5153, 5509, 7834, 8554, 8876, 9781, 20353, 21500, 30169, 31905, 32979, 35635, 39588, 40220, 41376, 41428, 42453, 43774, 44717, 49069.

Mk. 350 N.N. 300, 619, 6063, 6979, 7818, 10333, 13636, 17580, 20669, 21202, 21481, 21513, 22175, 28004, 29371, 30373, 31185, 33183, 34555, 35613, 36642, 39737, 41278, 41962, 42259, 42587, 44750, 47058, 47318, 47749, 48714, 48983.

Giełda warszawska.

6 czerwca.

Usposobienie dla waluty rosyjskiej eokolwiek było lepsze. Papiery procentowe również wykazują znaczną poprawę.

PAPIERY PROCENTOWE.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy	168 1/2, 170.
4 1/2 proc. Listy Ziemskie . . .	156, 157 1/2.
4 proc.	139.
5 proc. Listy m. Warszawy . . .	139 1/2, 140.
4 1/2 proc.	123, 127.
Ruble za 500 rb. — 117, za setki 123.	
Korony 58.30.	

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie
A. Napieralski i C. Zawilowski.

Różia Wionzowska
Max Hassenberg

zaregozeni.

Łódź. Częstochowa.
4 Czerwca 1918. 4134—1

Kantor wymiany i loterji
Samuel Weinberg,
Piotrkowska 58,
wypłaca wygrane

Kino Variété URANIA Kino Variété

Cegielniana 34.

Codziennie w teatrze zimowym od godz. 3 po poł.

SOBOWTOR

dramat w 4 części.

Poznać pana w cholewach | Od Hillonu do urwisk Neja

również i występy 5-ciu pierwszorz. Variété-Artystów.

— Każdy piątek nowy program. —

Codziennie w Ogrodzie przy teatrze Urania od g. 6 po poł. Koncert i od 8 i pół włącz. punktualnie

Wielkie przedstawienie

— z nowo angażowanym artystycznym personelem. —

WIELKI PROGRAM CZERWCOWY - 15 atrakcji. Sztuka i humor.

— Bliższe szczegóły w programach. — 4114

Ceny miejsc: I miejsce mk. 5.— II miejsce mk. 4.— III miejsce mk. 3.— IV miejsce mk. 2.— stojące miejsce mk. 1.—

Nowość na czasie!!!

Niema już więcej podartych pończoch.

Z 6-tu par starych pończoch oddajemy 4 p. odnowione

Z 6-tu par skarpetek "3"

Uwaga! Pończochy muszą być prane i maglowane.

Pracownia:
Piotrkowska 114 m. 21. 4077

Do wynajęcia od 1-go lipca

różne lokale

3, 4 i 5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami.

ul. Juliusza nr. 37.

Wiadomość na miejscu. 4058-3



Doskonałość i trwałość

Skrzynia kuchenna z płytą azbestową „Fix & Fertig“

Wygodny sposób użycia

Każdy garnek może być używany!

Zaoszczędza gaz i węgiel, ponieważ przygotowane potrawy dopiero w tej skrzyni się gotują!

Trzyma potrawy długo w gorącej temperaturze!

Można używać do wszelkich potraw!

Opłacalny artykuł dla sprzedawców przy odpowiednim rabacie! Prospekt bezpłatnie — Informacje są chętnie udzielane! Wyłączna sprzedaż na Łódź i okolice

Aleksander Schuman, Łódź, Nawrot 7.
Zadać wszędzie! Zadać wszędzie!

Do większej cegielni w Polsce

(niem. okup.)

poszukiwany jest natychmiast **zdolny majster**, obznajmiony z wyrobem **cegieł, dachówek i drenów.**

Oferty składać w adm. pisma pod lit. M. J. 4151-1

Program
Salonowy!

Kino
Corso
Zielona 2.

Program
Salonowy!

Tylko dla dorosłych

Po raz pierwszy w Łodzi.

Dziś i dni następnych

Szalony Skrzypek

Wspaniały dramat salonowy w 5 aktach ze słynną pięknością

Lottą Neuman

w głównej roli.

Nad program!

**Do głównej kwatery Cadorny,
XII Bitwa nad Isonzą.**

Początek przedstawień w dni powszednie o 6-rj, 7.30 i 9-rj w.

W niedziele 4.30 i ostatnie o 9-rj. 4115

Licytacje przymusowe.

W piątek dnia 7 b. m. odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

o godz. 10,— przy ul. Dzielnej 2: lustro, stół i 6 krzeseł, szafka do książek, stoliki, biurka i t. d.

o godz. 10.30, Franciszkańska 19: lustro duże;

11,— Dolna 11: komoda, zegar ścienny, gramofon, stół, lustro;

11.15, Marysińska 42: szafa;

11.30, Szulca 13: kanapa;

11.45, Aleksandrowska 66: sklepowe urządzenie;

12,— Rybna 17: kuchenny kredens.

Miejski Urząd podatkowy. 4107-1

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży broszura p. t.

Główne zasady pisowni polskiej

według ostatnich uchwał krakowskiej Akademii

Umiejętności z dn. 5-go Stycznia 1918.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 81 i u W-go A. Gębalskiego, Piotrkowska 27.

Cena 10 fenigów.

Progimnazjum Polskie Józefa Radwańskiego

w Łodzi, Zawadzka nr. 9.

od 1-go września r. b. będzie czynne jako

VIII klasowe Gimnazjum Filologiczne

Egzaminy wstępne do klasy podwstępnej i wstępnej rozpoczną się 7-go czerwca, a do klasy I, II, III, IV i V dnia 10 czerwca o godz. 9 rano. 3580-5

Kierownik szkoły K. Tomaszewski.

25,000 dachówek

palonych falcowanych, 10,000

DACHÓWEK palonych holenderskich, wyrób śląski

do oddania.

Pabjanice, O. Gross, przy cmentarzu. 3970-1

130.000 Mk.

poszukiwane są

na pierwszy numer hipoteki.

Bliższą wiadomość udzieli p. E. Wyrulich, Włdzewska 132.

4125-3

Skradziono portmonek

z 35 mk. i 1/2, losu nr. 7943 R.

i. O. w lokcie W-go p. Łaskowskiego.

Zasirżenie zrobione. 4075-

Inżynier technolog

poszukuje lekcji w szkołach średnich lub prywatnie. Specjalność: MATEMATYKA i NAUKI PRZEMISŁOWE.

Oferty składać w redakcji pod lit. „N. T.” 4041-3

Poszukiwana jest waga pomostowa

w dobrym stanie.

Oferty w adm. „Godz. Polski” w Łodzi, pod „E. R.” 4146-2

Dr. Ludwik Falk

wznowił przyjęcia.

Choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje

od 10-12 r. i od 5-7 pp.

NAWROT 7. 4053-3

Dr. J. Szerowicz

- Nowy Rynek 2. -

Choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci.

od 10 do 11 i pół i od 4 do 6.

3973-10-1

Dr. Jakób Kon

AKUSZER

do 1-go lipca b. r. przyjmuję

Pasaż Szulca 1,

I p. front. 3912-5

Dr. J. Bette

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 6.

Przyjmuje od 8-11 rano i

od 4-6 po poł.

Choroby wewnętrzne i dzieci. 4050-10

Dr. D. Helman

POWRÓCIŁ

Choroby uszu, nosa i gardła.

Przyjmuje od 10 do 12 i od 5-7

Piotrkowska Nr. 68.

4063-4-1

Dr. Bolesław Kon

— wznowił przyjęcia. —

Choroby uszu i nosa, gardła

— i chirurga. —

Czasowo przyjmuje Piotrkowska Nr. 118 od 4-6 p. p.

3915-1-6

Nauczyciel

szkół średnich, MATEMATYK

(gruntowna znajomość łaciny),

od nowego roku szkolnego

poszukuje miejsca

Łaskawe oferty w adm. „Godziny Polskiej” pod „M.K.B.”

403-3

Nauczyciel

(lub nauczycielki)

jęz. polskiego

z pełnym wykształceniem uniwersyteckim i kilkuletnią praktyką

pedagogiczną w szkole średniej,

poszukuje gminnego żeńskiego

Łask. Zgłoszenia składać do administracji „Godziny Polskiej”,

sub. A. Z. 4138-3

Gabinet

stylowy, elegancki, prawie

nowy, zaraz

do sprzedania.

Obejrzeć można od godz. 7 w

Nowo-Targowa 9 m. 10. 4131-3

Uczeń VI kl. nabijać leż wiesz

8-0 kl. szkoły realnej,

poszukuje konduktu na lato. W

wiadomość: Pabjanice, Kościuszki 43,

m. 3. 4095-2

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Leńsko

Różne osoby starsze oraz młodzież

na letni pobyt. Wiadomość: ul.

Wschodnia Nr. 27, u stróża.

4137-1

Do sprzedania

urządzenie do szycia i b. l.

n wy bardzo tanio. Wiadomość:

Pasaż Majera 3, w restauracji.

413-3

Do sprzedania

elegancka szafka, stołowa,

biurko, tuż na krzesło, Toneta,

2 szafy, maszyna do szycia i inne

drobności. Wiadomość u stróża

Sienkiewicza 39, od 11-5 po.

4072-3

Fort piana

do sprzedania za 450

mk. Wiadomość: Sre-

dnia 58, m. 8. 4091-2

Francuskiego,

konwersji, in-

terat. r. u. z. c.

la par. z. a. n. k. Widzewska 121,

front. 8797-6

Garncarzy

poszukuje fabryka

wyrobu glinianych

w Łodzi, ul. Piotrkowska 121.

4044-3

Kupuję

rozne kwiaty, lampiony,

szkło, a także zabytkowe, na-

wet i polimane, Łódź, Piotrkow-

ska Nr. 15, lewa oficyna, II piętro

Michał Kon. Urędo do dozwolone

8521, pat. nr. A. 4123-10

Absolwentka

szkoły h. n. l.owe

przygotowuje do

wszystkich klas sz. oś. średnich

Specjalność: języki i matematyka

Dzielna Nr. 56b, (dom p. Briska)

m. 10. 4137-5

Chcę

przystać dziecko n. echrzo-

ne na własność, nie star-

sze nad miesiąc. Wiadomość: ul.

Wschodnia Nr. 27, u stróża.

4137-1

Do sprzedania

urządzenie do szycia i b. l.

n wy bardzo tanio. Wiadomość:

Pasaż Majera 3, w restauracji.

413-3

Do sprzedania

elegancka szafka, stołowa,

biurko, tuż na krzesło, Toneta,

2 szafy, maszyna do szycia i inne

drobności. Wiadomość u stróża

Sienkiewicza 39, od 11-5 po.

4072-3

Fort piana

do sprzedania za 450

mk. Wiadomość: Sre-

dnia 58, m. 8. 4091-2

Francuskiego,

konwersji, in-

terat. r. u. z. c.

la par. z. a. n. k. Widzewska 121,

front. 8797-6

Garncarzy

poszukuje fabryka

wyrobu glinianych

w Łodzi, ul. Piotrkowska 121.

4044-3

Kupuję

rozne kwiaty, lampiony,

szkło, a także zabytkowe, na-

wet i polimane, Łódź, Piotrkow-

ska Nr. 15, lewa oficyna, II piętro

Michał Kon. Urędo do dozwolone

8521, pat. nr. A. 4123-10

Absolwentka

szkoły h. n. l.owe

przygotowuje do

wszystkich klas sz. oś. średnich

Specjalność: języki i matematyka

Dzielna Nr. 56b, (dom p. Briska)

m. 10. 4137-5

Leńsko

przystać dziecko n. echrzo-

ne na własność, nie star-